

Turcja morduje Kurdów

9 czerwca 2016

Tureckie wojsko podczas trwającej trzy miesiące operacji w kurdyjskim Nusaybin zabiło ponad 500 osób. Oddziały wysłane przez prezydenta Recepta Erdogana pozostawiły po sobie gruzy domów, zniszczoną infrastrukturę i zrujnowane szkoły. Wszystko w imię walki z "kurdyjskim terroryzmem".

Nusaybin, miasto leżące tuż przy granicy z Syrią w prowincji Mardin od kilku miesięcy jest areną intensywnych walk pomiędzy kurdyjskimi bojownikami z Parti Pracujących Kurdystanu a siłami rządowymi. Turecki Sztab Generalny w specjalnym oświadczeniu poinformował, że podczas trwającej od 14 marca operacji "wyzwolenia" miasta z rąk kurdyjskich zostało zabitych łącznie 495 "terrorystów". Armia podała również, że zlikwidowanych zostało 515 barykad, zabezpieczono 53 bunkry oraz 1256 bomb domowej roboty. W raporcie jest także mowa o zdobyciu znacznej ilości broni, amunicji i radionadajników.

Kurdyjska strona podaje natomiast, że Ankara dopuściła się w Nusaybin zbrodni wojennych porównywalnymi z tymi z miasta Cizre, gdzie w piwnicach budynków mieszkalnych znaleziono w lutym ok. 100 ciał cywilów zamordowanych przez tureckich żołnierzy. Wśród 500 "terrorystów" zabitych przez oddziały rządowe, według portalu Rudaw.net było ok. 35 cywilów, w tym kobiety i dzieci.

„Nie mamy możliwości się stąd wydostać czy w jakikolwiek sposób skontaktować ze światem. Zostaliśmy odcięci, drogi wyjazdowe są zablokowane, cały czas jesteśmy pod ostrzałem” – relacjonowała dla Rudaw.net Yasemin Erkoł, mieszkanka Nusaybin. „Są wśród nas ranni, tacy którzy krwawią, ale nie możemy im pomóc. Kończą nam się woda i jedzenie” – mówiła Kurdyjka.

Pod koniec maja siłom PKK udało się na kilka dni wyrwać miasto

z oblężenia, co umożliwiło ewakuację części ludności. Po kilku dniach Nusaybin ponownie znalazło się jednak w rękach tureckich. Sytuacja cywilów jest katastrofalna. W mieście nie działają urzędy, szkoły, brakuje podstawowych produktów spożywczych i higienicznych. Bezrobocie jest szacowane na 90 proc.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu